



Cztery zwycięstwa naszych lekkoatletów w wiedeńskim mityngu

WIEDEŃ, 1. 8. (tel. wł.) Lekkoatletyczny mityng organizowany w Wiedniu z okazji VII Festiwalu mimo bardzo dobrej obsady międzynarodowej nie wywołał wielkiego zainteresowania w stolicy Austrii. W sobotni wieczór na wielkim stadionie, który może pomieścić blisko 100 tys. widzów zebrała się mała garstka zwolenników lekkiej atletyki.

Najważniejszym powodem takiej słabej frekwencji na widowisku była na pewno uchwała

mięscowej prasy burżuazyjnej, która postanowiła zbojkotować w 100 procentach wszystkie zawody sportowe, jakie rozgrywane są w Wiedniu podczas VII Festiwalu. Ani jedna gazeta, poza Volksstimme nie zamieściła dotąd żadnych informacji, ani z zawodów sportowych festiwalowych, ani też z mityngu bokserskiego, który przecież rozgrywany był w bardzo dobrej obsadzie.

O mityngu lekkoatletycznym też zupełnie cicho w prasie.

choć zjechało się do Wiednia dużo rekordzistów świata i mistrzów Europy. Stąd i pustki na trybunach.

Niezależnie od tego jak zwykle, lekkoatleci i tym razem mieli pecha, ponieważ na godzinę przed zawodami przeciągnęła nad Wiedniem burza, która zamieniła bieżnię i urządzenia lekkoatletyczne w wielkie kałuże wody.

Organizatorzy nie umieli sobie z tym poradzić, konkurencje opóźniały się, a zimno jakie wraz z burzą nadciągnęło na pewno obniżyło wyniki, uzyskane na tym mityngu. Mimo to byli oni niezłe.

Nasli zawodnicy startowali w 7 konkurencjach, zajmując 4 pierwsze miejsca. Bardzo miłą niespodzianką sprawił Jankowski, który zdecydowanie wygrał 100 m w dobrym czasie 10,5 zwyciężając Ozollina (ZSRR).

Dość zainteresowanie wywołał oczywiście rzut oszczepem, w którym startowała prawie cała aktualna czołówka światowa w tej konkurencji. Niemcy, rozbieg trawasty był bardzo śliski i zawodnicy nie mogli uzyskać dobrych wyników. Zwyciężył Sidlo — 76,53 przed Kuźnielcem 75,08. Nasz młody Nikieluk, po 4-dniowej chorobie, która go bardzo osłabiła uzyskał wynik 70,33 zajmując 6 miejsce.

W rzucie młotem Ciepley przegrał z rekordzistą Austrii Thunem. Rzucił on bardzo nieregularnie, i kilka rzutów spał. Podwójne zwycięstwo odnieśliśmy natomiast w biegu na 400 m, gdzie Kowalski i Bożek byli bezkonkurencyjni. Czecho-

DOKONCZENIE

Raidy Gawrońskiego po obu skrzydłach były niezłej klasy. Obrona Ksol miał więc nie zwykle trudne zadanie z utrzymaniem guardzisty.
Fot. „PS” E. Warmiński



Maruszkiewicz był jak zwykle niezawodny. Na zdjęciu — wyjątkowo groźną sytuację zbierając piłkę Kalinowskiemu. Na ziemi leży Zb. Szaryński.
Fot. „PS” E. Warmiński

Dzięki Jankowskiemu Polska utrzymała 2 miejsce na szosach NRD Tlustochowicz nadal wiceliderem

DESSAU 1.8. (tel. wł.) W sobotę trzeci z kolei etap wyścigu kolarskiego Dookola NRD na trasie Stendal-Dessau długości 102 km wygrał Adler, z reprezentacji drużyny NRD osiągnął przeciętną szybkość 41,1 km/godz. Drugi był Kappel, trzeci Stoltze, obaj z zespołów klubowych gospodarzy. Najlepiej z naszych reprezentantów był Jankowski na czwartej pozycji. W klasyfikacji drużynowej po trzech etapach prowadzi w dalszym ciągu NRD. Polska utrzymała miejsce wicelidera dzięki dobrej postawie przede wszystkim Jankowskiego, nad to Tlustochowicza i Trochanowskiego, któremu niewiele ustępuje Więckowski. Na drugiej pozycji pozostał też po 3 etapach Tlustochowicz.

Tuż przed startem do dzisiejszego etapu, za nim jeszcze lunety surmienie deszczu, powiedział mi Andrzej Trochanowski: „Z nami trudno jest się ścigać (miał na myśli kolarzy niemieckich — przyp. mój), bo wszyscy jadą dla narodowej drużyny NRD jak tydzień temu. Drugi był Kappel, trzeci Stoltze, obaj z zespołów klubowych gospodarzy. Najlepiej z naszych reprezentantów był Jankowski na czwartej pozycji. W klasyfikacji drużynowej po trzech etapach prowadzi w dalszym ciągu NRD. Polska utrzymała miejsce wicelidera dzięki dobrej postawie przede wszystkim Jankowskiego, nad to Tlustochowicza i Trochanowskiego, któremu niewiele ustępuje Więckowski. Na drugiej pozycji pozostał też po 3 etapach Tlustochowicz.

Nie bardzo mogłem pogodzić się z tego rodzaju poglądem. Andrzej, dając mi w odpowiedzi przykład Tlustochowicza, który łatwo dał sobie radę z przeciwnikami na dwóch poprzednich etapach, inicjując błąd pościgu, bądź ucieczkę. Tak, ale żeby się na to zdecydować trzeba dysponować dobrą formą, właśnie taka w jakej jest obecnie Tlustochowicz. Gospodarze ze zrozumi- tych powodów są uprzywilejowani pod względem ilości startujących.

DOKONCZENIE



Junior Likierski (Polska) w efektownej akcji podkoszowej, w meczu Polska — Budapeszt 57:57. W podobny sposób Likierski zdobył 23 punkty — a ile będzie zdobywać, jak przestanie być juniorem?
Fot. „PS” E. Warmiński

LEKKOATLECI NRF prowadzą 62:44 w meczu z Wielką Brytanią

LONDYN 1.8. (obs. wł.) Nie spodzianka gonila niespodziankę w pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego pomiędzy reprezentacją NRF i Wielkiej Brytanii. 35 000 widzów, zebrałych na Stadionie White City nie miało okazji do narzekania na brak interesujących pojedynków i dobrych wyników. Niemcy, którzy byli znacznie osłabieni brakiem swych doskonalych sprinterów. Hary'ego i Gernara udowodnili, że mimo tego potrafili być bardzo niebezpieczni. Użytkownicy oni po pierwszym dniu zawodów niespodziewanie wysokie prowadzenie w konkurencjach męskich 62:44 pkt. W konkurencjach kobiecych prowadzą zawodniczki Wielkiej Brytanii 30:25 pkt.

Na czoło zawodów wysuwają się wyniki uzyskane przez obie szafelki 4x110 y. Niemcy, w składzie Naujoks, Lauer, Mahlendorf, Gampier mimo braku swych najlepszych sprinterów uzyskali znakomity czas 40,4, poprawiając o 0,3 sek. dotychczasowy rekord Europy, ustanowiony przez reprezentację Anglii na zeszłorocznych Igrzyskach Brytyjskich w Cardiff.

Wielką niespodzianką sprawili również niemiecki długodystanowiec Ludwig Mueller, który w zdecydowany sposób na finiszu rozprawił się z dobrymi biegaczami brytyjskimi Tulliohem i Gilliganem. Czas Muellerem i Gilliganem w biegu na 3 mile 14:27,84 m — 13:31,6 odpowiada

mniej więcej wynikowi ok. 13:57,0 na 5 km.

Niespodziewanie słabo wypadł mistrz Europy w pchnięciu kulą — Rowe, którego pokonał obaj reprezentanci Niemiec Angley na pociechę mieli wyrok Fairbrothera, który zajmując drugie miejsce w skoku wzwyż za Puelllem (NRF) ustanowił wynikiem 203,2 cm rekord brytyjski.

Na wyróżnienie w ekipie niemieckiej zasłużył Lauer, który pracował i zbierał punkty gdzie tylko mógł. Po rozpoczęciu meczu zwycięstwem na 120 y p.

DOKONCZENIE

Niedziela

PRZEGŁAD SPORTOWY

2 SIERPNI 1959 R.

Nr 134 (3367)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA

UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział Informacji 89106

Rok założenia 1921

CENA 80 groszy

Udany start ligowców 16 bramek w 4 meczach Zabrze, Gwardia i 2 krakowskie drużyny do kółka gromią rywali

Po przeszło półtoramiesięcznej przerwie letniej piłkarze ligowi znów wyszli na boiska, rozgrywając w sobotę, 1 sierpnia pierwszą część jesiennej kolejki spotkań. W przededniu sobotniej inauguracji pisaliśmy, że we wszystkich czterech meczach zdecydowanymi faworytami są gospodarze. Ale nie byłaby to piłka nożna i nasza polska liga, gdyby nasze przepowiednie się spełniły i gdyby nie zanotowano żadnych niespodzianek.

W Łodzi zdarzył się „fuk” największego kalibru. Cracovia, którą już większość piłkarskich fachowców widziało w II

lidze, pokonała mistrza Polski — ŁKS na jego własnym boisku 2:0. Szlagier niewątpliwie, ale poza zwróceniem uwagi na suchy wynik tego meczu, nie sposób pominąć słabą w tym spotkaniu formy reprezentantów Polski w Pucharze Europy.

W trzech pozostałych sobotnich spotkaniach wysokie zwycięstwa odnieśli faworyzowani przez nas gospodarze. Górnik Zabrze rozgromił swych radlińskich kolegów, aplikując im aż pół tuzina goli, odradzając się Wisła Kraków popłynęła wartkim i właściwym jej tradycji nurtem, odsyłając piłkarzy znaną Brdę z bagażem 4 bramek. W takim samym stosunku stołeczne „harpagony” zwyciężyły Pogon Szczecin. Ale we wszystkich trzech meczach na słowa uznania zasłużyli również pokonani.

A w ogóle rozstrzelano się ligowa brań! Cztery mecze — 16 bramek, to coś mówi o umiejętnościach napastników. Dobry to początek i zapowiedź dalszych emocji. Przed nami jeszcze 10 serii jesennych spotkań. Mijamy nadzieję, że w rundzie rewanżowej poprawi się przeciętna bramek, a obrońcy nabiorą większego respektu przed napastnikami. Oby tak dalej!



Gwardia Warszawa
— Pogon Szczecin 4:0 (3:0)
Górnik Zabrze
— Górnik Radlin 6:0 (3:0)
ŁKS
— Cracovia 0:2 (0:0)
Wisła
— Polonia Bydg. 4:0 (1:0)

1. Górnik Zabrze	17:7	20:13
2. Polonia Bytom	16:6	27:9
3. ŁKS	14:10	17:11
4. Legia	13:9	14:11
5. Lechia	12:10	7:5
6. Gwardia W-wa	12:12	19:14
7. Polonia Bydg.	12:12	15:22
8. Wisła	11:13	17:18
9. Ruch	10:12	12:15
10. Pogon	8:16	14:24
11. Cracovia	8:16	14:26
12. Górnik Radlin	7:17	5:23

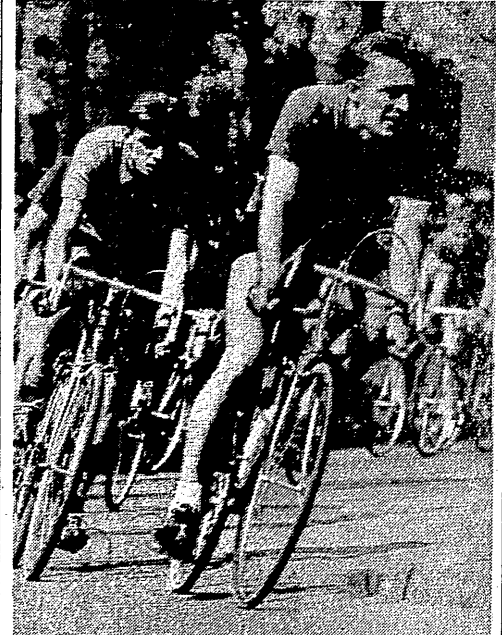
Rybak skoczył 2.10

MOSKWA. Świetny wynik uzyskał skoczek radziecki — Rybak. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Moskwie skoczył w zwyczaj — 2.10. Wysokość 195, 200 i 205 przeszedł za pierwszą próbą. Wysokość 2.10 pokonał za trzecim razem. Warto dodać, że dwaj inni radzieccy skoczkowie legitymujący się w tym sezonie świetnymi rezultatami — Kaszkarow — 2.12 i Szawlakadze — 2.13.

Przeciwnik ŁKS w Pucharze Europy wycofuje się z rozgrywek?

ŁÓDŹ, 1. 8. (tel. wł.) W tym tygodniu miały być już definitywnie ustalone terminy dwóch eliminacyjnych spotkań o Puchar Europy ŁKS z mistrzem Luksemburga Jeunesse Esch. Tymczasem do Łodzi nadeszły z Luksemburga wieści, jakoby reprezentant tego kraju, z uwagi na poważne trudności finansowe, miał całkowicie zrezygnować z udziału w Pucharze Europy, a tym samym wycofać się z rozgrywek.

Sprawa jeszcze nie została definitywnie załatwiona, ale faktem jest że Jeunesse Esch nosi się z takim zamiarem, gdyż w telegraficznej rozmowie z ŁKS kierownictwo ekipy luksemburskiej potwierdziło pogląd, ale zastrzegło się, że ostateczna decyzja podjęta będzie na ostatnim posiedzeniu zarządu klubu, które ma się odbyć w najbliższych dniach.



Po trzech etapach wyścigu kolarskiego Dookola NRD Jerzy Tlustochowicz (na zdjęciu z prawej) zajmuje drugą pozycję w klasyfikacji ogólnej.
Fot. „PS” E. Warmiński

M. W.

„Krzys” wybiera się do Londynu

**Nasz podwójny
MISTRZ EUROPY**
tryska zdrowiem i humorem

W drugim etapie nie traste brzości. Wę-
nar długości 178 km. W ponie-
ziolatek mają dzień przerwy i be-
ją odpoczywali w Weimarze. Zmie-
trening i przekreśla możliwości
większych przelotów.
M. L.

Fot. „PS” M. Szymkowski